

Nr. 301

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!**

KALENDARZYK

| | |
|----|------------------|
| 30 | N. Germ. i Ser. |
| 31 | P. † Wig. Symf. |
| 1 | W. Wszystkich Sw |
| 2 | S. Dzień Zad |
| 3 | C. Huberta B. M |
| 4 | P. † Karola Bor. |
| 5 | S. Zacharyjasza |

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki 44
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 2 listopada 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do dozwoju przyjmują wyłącznie „Kurier Polski” Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

Wiadomości polityczne.

(wp) Naczelnik państwa udzielił egz- kwatur panu Lara Haukenoe konsulowi nor- weskiemu w. m. Gdańsku.

(wp) Naczelnik państwa udzielił egz- kwatur panu Bazil Houfrefry konsulowi an- gielskiemu w. m. Gdańsku.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(kt) Prezydent Harding wypowiedział się przeciwko wszelkim wnioskom, zmierzającym do natychmiastowego wycofania wojsk ame- rykańskich z Nadrenji.

(kt) Zgromadzenie narodowe tu- reckie wypowiedziało się za zawar- ociem pokoju ze wszystkimi mocar- stwami z wyjątkiem Grecji, stawia- jąc przytem szereg warunków. Naj- ważniejszymi warunkami są: Zacho- wanie neutralności w konflikcie gre- ckim tureckim, oraz uznanie całkowi- tej niepodległości Turcji.

(kt) Angielski urząd dla spraw zagranicznych otrzymał notę Czi- czerina w sprawie uznania rosyj- skich długów przedwojennych.

(kt) Nota Czczerina w sprawie uznania długów przedwojennych Rosji została przyjęta we Francji nader sceptycznie.

(kt) Robert Horne oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski toczy rokowania z rządem amerykańskim w sprawie skreślenia długów wojennych europejskich.

(kt) W mowie Llyd Georęa w Izbie gmin odrzucono wniosek kilku postów unjo- nistycznych, aby rządowi wyrazić wotum nieui- ności z powodu stanowiska zajętego w spra- wie irlandzkiej. Wniosek odrzucono 439 gło- sów przeciwko 43.

(kt.) Rząd niemiecki postanowił pod- wyższyć pensję urzędnikom od 20 do 25 proc. dotychczasowych ogólnych poborów.

(kt.) Zabójca prezydenta ministrów Hiszpanji Dato Mikolaus oraz małżonka je- go zostali aresztowani w Berlinie.

(kt.) Kurs marki polskiej podniósł się w Gdańsku do 5 m. 16 i pół fenigów za setkę w Berlinie płacono za sto marek 5 marek niemieckich.

(kt.) W dniu dzisiejszym uruchomiono mocny pociąg pospieszny między Poznaniem a Gdańskiem.

Na Górnym Śląsku.

KATOWICE. 1—11. (PAT) Prasa niemiecka w celu powstrzymania wyjazdu niemieckich obywateli z części G. Śląska, któ- re przypadły Polsce przytacza obecnie wy- jatki z konstytucji polskiej i dowodzi, że Niemcy nie mają żadnego powodu do uciecz- ki, gdyż Polska zapewnia Niemcom dostatecz- ną ochronę mniejszości narodowych.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Katowicach oświadczył wiceburmistrz Lou, że wszyscy urzędnicy magistratu katowickie- go zdecydowali się pozostać na swoich sta- nowiskach.

KATOWICE. 1—11. (PAT) Przy wy- borach do Rady załogowej w fabryce drutów

w Gliwicach zwyciężyli polacy. Na liście pol- skiego Zjedn. Zawodowego oddano 1140 gło- sów. Zaś na różne listy niemieckie oddano ra- zem 954 głosy. Polacy zdobyli w Radzie 9 miejsc, Niemcy 3.

KATOWICE. 1—11. (PAT) Mnóst- się dowody, że pożar w kowalni Cystera w Chwałowicach pow. Rybnickim, który zniszczył doszczętnie główny szyb był dziełem górnośląskich Niemców. Górnicy polscy do- wiedzieli się, że istnieje specjalny oddział Selbstschutzu, który ma na celu niszczyć ko- palnie i wogóle wszystkie przedsiębiorstwa, które przypadły w udziale Polsce, dlatego też robotnicy polscy postanowili organiza- wać straż na kopalniach i hutach.

Głos uczciwego socjalisty.

PARYŻ. 1—11. (PAT) Leader socja- listów niezależnych Ledebour, w wywiadzie z przedstawicielami prasy wyraził ubolewa- nie z powodu zbyt powolnego rozwoju idei demokratycznych w Niemczech. Stwierdził on, że jedynie opozycja partji socjalistycz-

nych pozwoliła zapobiedz ostatnim usilowa- niom dokonania reakcyjnego zamachu stanu w Bawarii. Ledebour oświadczył dalej, że Niemcy mają najwyższy obowiązek odbudo- wać zniszczone terytorja.

Ledebour przyznaje, że większa część lud- ności G. Śląska mówi językiem polskim. Wic zdaniami jego Niemcy winny bez- względnie przyjąć wyrok Ligi Narodów.

Sprawa detronizacji Habsburhów.

BUDAPESZT. W. B. K. Minister spraw zagranicznych został powiadomiony przez przedstawiciela Anglii, że według doniesienia komendanta floty dunajskiej Karol i Zyta znajdują się na pokładzie kanonierki angiels- kiej, która jest w drodze w kierunku dolnego Dunaju.

PARYŻ. Według berlińskiej depeszy „Journala” krąży pogłoski, że Karol otrzymał od królowej rumuńskiej list, w którym kró- lowa oświadcza, że Rumunja nie będzie się sprzeciwiała restauracji Habsburgów.(?)

BUDAPESZT. 31 10. (PAT) W. B. K. na najbliższym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, które odbędzie się we czwartek prez. ministrów przedstawi projekt ustawy, dotyczącej detronizacji króla Karola i dy- nastji Habsburgów. Projekt będzie przekaza-

ny Komisji prawno państwowej.

Jak donosi „Temps” wielkie mo- carstwa w celu zapobieżenia niezależnej akcji małej ententy na Węgrzech, przedsięwzięły odpowiednie kroki w Belgradzie, w Pradze i Bukareszcie.

Włoskie sfery oficjalnie zaprzeczają pogłoskom o kandydaturze ks. Aosty na tron węgierski.

UPARTY „CESARZ”

PARYŻ. 1—11. (PAT) Wobec tego, że b. król Karol wzbrania się abdykować mocarstwa zawiadomiły rząd węgierski, że nie będą się sprzeciwiały przygotowaniom ma-łej ententy jeżeli sprawa abdykacji ulegnie zwłoce. Przedstawiciele małej ententy nalegają usilnie na rząd węgierski, aby przyspie- szył abdykację.

Francuzom!

Wczoraj na cmentarzu powązkowskim w Warszawie odbyła się uroczystość odsło- nięcia pomnika wzniesionego przez misję francuską dla francuzów, którzy padli w Pol- sce na pola chwały.

cuskich oraz kompanji wojsk francuskich rozpoznała się w kościele św. Karola Boro- meusza na Powązkach nabożeństwem, które odprawiał były kapelan wojskowy ks. Cram- pe, obecnie profesor uniwersytetu w Lubli- nie.

Po mszy delegacje wojskowe francuskie i polskie udały się na cmentarz, gdzie po od-

Kongres komunistyczny we Lwowie.

Kongres odbywał się w zabudowaniach katedry rusińskiej św. Jura. Policja uwięziła 32 osoby. Oburzenie we Lwowie na arcybiskupa Szeptyckiego. P. P. S. pragnie autonomii dla Wschodniej Małopolski wtedy, kiedy rusini kuą zdradę dla Państwa.

Niesłychane wrażenie wywarła wiadomość we Lwowie, że w zabudowaniach katedry św. Jura policja miejscowa złowiła gromadkę ludzi, gromadę bibuły agitacyjnej, gromadę jedzenia i obrzymi zapas alkoholu, co razem stanowiło jedną wielką gromadę zwaną kongresem komunistów różnych krajów.

Już od dłuższego czasu władze bezpieczeństwa we Lwowie miały wiadomości, że z końcem października odbędzie się we Lwowie kongres komunistyczny. Nikt jednak nie przypuszczał, że kongres ten znajdzie schronienie w obrębie gmachu katedry metropolitalnej św. Jura pod opieką katedrałmi metropolity Szeptyckiego i jego zastępców. Nikt nie przypuszczał dalej, że w kongresie tym wezmą tak żywy udział zwolennicy radykalnego nacjonalizmu ukraińskiego, którzy w przedziwny sposób umieli pogodzić swój program nacjonalistyczny z programem propagandy bolszewickiej. Kongres komunistyczny, odkładany ciągle, miał się odbyć statecznie w dniu 30 października.

Poinformowana o tem policja, otoczyła wczoraj kordonem 200 żołnierzy pod przewodnictwem kilku komisarzy i przy udziale kilkunastu agentów olbrzymie zabudowania metropolitalne św. Jura, a z uderzeniem godz. 12-ej silny oddział policji wkroczył na teren zabudowań. Komisarze i ajenci w otoczeniu kilku żołnierzy weszli do tego skrzydła budynku, gdzie mieszkają ruscy kanonicy, między innymi ks. Kunicki, gospodarz wszystkich tych zabudowań i prawa ręka metropolity Szeptyckiego, ks. Wojnarowski, ks. Szcuziewicz i ks. Baczyński. Na jednym z korytarzy natknęła się policja na zakonnik Bazylianina, przechadzającego się melancholijnym krokiem. Jak się później okazało, odbywał on straż i pilnował bezpieczeństwa obradującego kongresu.

Szybkim krokiem policja podsunęła się

ku sali egzaminacyjnej djaków, ale drzwi prowadzące do środka były zamknięte, z poza których dolatywały głosy gorącej dysputy.

Na wezwanie policji nie spieszono się jednak z roztwarceniem podwoi, które okazało się potrzeba wywalić.

Po wejściu do sali, władze znalazły tam 32 uczestników w tem 2 kobiety 2 młodych chłopców.

Na krzesłach i stołach leżały stopy proklamacji bolszewickich i komunistycznych — w sąsiednich ubikacjach nagromadzono rzeczy spożywcze i alkohol, gdyż kongres miał potrwać przez dwa dni: niedzielę i poniedziałek. Wszystko to policja skonfiskowała, a jegomościów osadziła w areszcie.

Indagowany kanonik Kunicki, prawa ręka arcybiskupa Szeptyckiego, jak i inni duchowni, mieszkający w tym gmachu, wypierają się udziału w całej tej aferze, udając niewinnych bohaterów.

Sledztwo w toku, więc bliższych szczegółów na razie policja lwowska nie udziela, można jednak przypuszczać, że odkrycie to da bogaty materiał w ręce władzy, dziś już bowiem po mieście się rozeszło, że w kongresie brali udział członkowie poselstwa Karachana, 1 rumun i 1 czech.

Jakkolwiek udowodnienie nasunie duży trudności, jednak nie ulega wątpliwości, że w tej całej aferze silny udział przyjął arcybiskup Szeptycki, którego internowania domaga się miasto.

Zaznaczyć wypada, że to wszystko dzieje się w tym samym czasie, kiedy P. P. S. partja niezwykle uświadomiona, kiedy rusini kuja zdradę dla kraju, woła o autonomię dla Małopolski wschodniej i ma ochotę wielką i czelność interpelować w tym wypadku rząd.

I ta partja śmie nosić jeszcze przydomk „polski“, kiedy jest wiele innych, które by lepiej dla niej odpowiadały. R. R.

Silna organizacja rewolucyjna.

Nie tylko we Lwowie państwo polskie musi walczyć z płatną agitacją.

Silniejszą i donioslejszą niż kongres organizacje wykryły władze w Lublinie. Rzecz się tak przedstawia:

Miejscowe organy śledcze aresztowały przed paroma tygodniami grupę rewolucjonistów, na której czele stał niejaki Buczek, który w roku 1919-tym kierował wysadzeniem prochowni w Lublinie i w ostatnich czasach był organizatorem głodówki urządzonej w tuższym więzieniu przez osadzone tam Rewkom. W czasie śledztwa władze miejscowe wpadły na trop bardzo silnej organizacji rewolucyjnej, o której opinja publiczna dowiódła się poraz pierwszy.

Jest to Rewolucyjny Komitet Robotniczy na Polskę. Centrala tego Komitetu znajduje się w Plocku. Według zebranych materiałów dowiedziano się, że organizacja ta po-

dzieliła Polskę na 6 obwodów. I tak Warszawa leżała w pierwszym obwodzie, Lublin w trzecim, Lwów w piątym. Każde miasto podzielone było na 4 okręgi. Na czele każdego okręgu stał komendant. Najwyższe stanowisko w tej organizacji zajmował towarzysz Kulpiszek, b. członek P. P. S. i P. O. W. System organizacji szóstkowy.

Organizacja ta popierana była przez Sowietów, co sędzić można ze znalezionych odezów. Dalsze rewizje wykryły składy broni. Znaleziono broń, amunicję, granaty ręczne i całą apteczkę materiałów wybuchowych, jak dynamit i lyddit.

I znów P. P. S. wmieszana jest w tą robotę, dla której dostarczyła jednego ze swoich dzielniejszych członków.

I znów sowieckie pieniądze grają tu rolę. Ileż to organizacji łódzkich korzysta z tych szlachetnych zapomóg.

był: ks. A. Lipski, dziekan ze Skiermiewic; ks. M. Gruchalski, proboszcz z Kapiny; ks. F. Kozłowski, prefekt szkół w Warszawie; ks. M. Bojanek, dziekan z Grodziska i ks. Alfons Trepkowski, prefekt szkół w Warszawie.

Instalacja wspomnianych kanoników odbędzie się w Łowiczu w d. 4-ym listopada.

(3)

Nabożeństwo żałobne w Ossowie.

86 pułk piechoty urządza na cmentarzu wojskowym w Ossowie, w dniu 2 listopada r. b., o godz. 10 ej zrana, uroczyste nabożeństwo żałobne za oficerów i żołnierzy poległych pod Ossowem w obronie stolicy, pod-

czas którego odbędzie się poświęcenie pamiątkowego krzyża na miejscu, na którym poległ kapelan pułku, s. p. ks. Skorupka.

Pod gruzami fabryki.

(K) Wczoraj, o godzinie dwunastej w południe minut 10, wskutek silnej wichury zawalał się mur z prawej strony spalonej przedalini firmy Hirszberga i Wilczyńskiego przy ulicy Wólczańskiej pod Nr. 45. Cały wysoki mur runął na sąsiednią posesję 43, grzebiąc zdruzgotaną pod naporem rumowisk obórkę, w której znajdowało się pięć krów. Gruzy zwalonego muru i zerwanych ogroinnych rusztowań z szyn żelaznych zarypały całe obszerne podwórze, a nawet mur dotarł do szop na drugim skrzydle podwórza.

Cała ściana szop została pod naporem ciężaru cegieł wygięta w pałak. W pierwszej chwili nie wiadomo, czy pod rumowiskiem nie są pogrzebane ludzkie ofiary i zaalarmowano natychmiast pierwszy i drugi oddziały straży ogniowej, które przystąpiły natychmiast do rozgrzebywania rumowisk. Po długiej chwili dotarło do zasypanych i pozabijanych krów, z których jedna jeszcze żyła, ponieważ stała przy samej ścianie i wiązania belek tworzyły ponad nią pewnego rodzaju zastonę. Krowy należały do Stry Zaidler, wdowy która oblicza straty na sumę dwóch milionów marek! Cztery inne krowy zmasakrowane odesłano do rzeźni, rumowisko odfotografowano. Pozostałe narożniki ze spalonej fabryki zagrażają w dalszym ciągu runięciem. (3)

KRONIKA.

— Z cmentarzy.

W Łodzi głównym dnem odwiedzania grobów jest dzień Wszystkich Świętych, gdyż dnia 2 listopada Łódź już pracuje.

Pogodny i słoneczny ranek aż do wieczora sprowadził liczne rzesze na cmentarze łódzkie. Stary cmentarz był najliczniej odwiedzany.

Wiele grobów ubrano pięknie, wiele wieczorem oświetlano. Najbardziej odwiedzane były groby poległych za Ojczyznę. Na cmentarzach kwestowano na rzecz żałobnego krzyża. Wieczorem rzesisty deszcz spęził t. umy ludu z cmentarzy. (3)

— Spadek.

Towar łokciowy spadł o 30 procent w fabrykach. Kupcy leniwie no ują niżki.

Hurtowe składy potraciły poważne sumy. Nie odczuwają tego jednak bardzo a to z powodu nadmiernych zysków. (3)

— Zapasy w piłkę nożną.

(kt. Na Żelazówce, boisku D. G. O. odbył się match piłki nożnej, rozegrany pomiędzy gośćmi z Bielska Cieszyńskiego, ze „Szturmu“ i Łódzkim Klubem Sportowym. W pierwszej części zawodów Łódź zdobyła pierwszą bramkę, a goście dopiero w drugiej części zrobili jedyną bramkę. Dwie następne zdobyli łodzianie.

Pogoda nie sprzyjała zawodom, ponieważ wiał silny i zimny wiatr, jednakże zawody ściągnęły liczną publiczność sportową.

Sędziował pan Marczewski bardzo dobrze. Gra obfitowała w ciekawe momenty, aczkolwiek Łódź znacznie górowała nad starym przeciwnikiem zarówno zgraniem, jaki zięcznością poszczególnych graczy.

— z przemysłu.

Związek zawodowy przemysłu włókienniczego znów wystąpił o podwyższenie płac robotnikom. Przemysłowcy wobec ogólnej stagnacji i niepewności marki, a przytem i spadku cen nie mają zamiaru zwiększenia płacy. Dacyzję w tej sprawie odłożono do dnia dzisiejszego.

Nowi kanonicy.

W dn. 28 października w pałacowej katedrze arcybiskupiej J. Eminencja ks. kardynał Karkowski, w obecności J. E. ks. biskupa Gała, przedstawicieli kapituły katedralnej, kanclerza kurji, ks. prałata Faięckiego i ks. Rembielińskiego, prałata prepozyta kapituły łowickiej, ukończył dawny jej komplet 12 przez instytucowanie uroczyste 7 nowych członków, mianowanych w d. 20-ym października kanonikami pr starej kolegiaty.

W ten sposób powołani są do kapituły łowickiej: ks. A. Kobyliński, dziekan z Radzimina; ks. A. Zaganczyk, proboszcz parafii Aq-

Z kraju.

Komuniści niszczą kraś wschodnie Polski.

W powiatach dziśnieńskim, wileńskim, oszmiańskim i wilejskim padła palenie dworów przyjęło wprost zaskarżające rozmiary.

W ciągu ostatnich 2—3 tygodni spłonęło kilkanaście dworów z krescencją.

Przeważnie palą się najlepiej zagospodarowane majątki, jak n. p. 20 września r. b. w pow. dziśnieńskim gminie leonpolskiej w majątku Międzyrzecz, własność p. Wł. Koziół Poklewskiego spłonęły: dom mieszkalny, młyn zbożowy, fabryka drzewnej masy i tektury, 9 paździenika w tymże powiecie gm. Śrujskiej, w majątku Krycewicz p. Federowicza—stodoła z krescencją, 10 października tegoż pow., w gm. mierskiej, majątku Lubinowo, własność p. Marjana Szalkiewicza—spłonęły: stodoła z krescencją, obora, stajnia, młyn parowy i apiecz. W pow. spalono dwór Jachimowiczów p. Wacława Świętorzeckiego.

W pow. wilejskim nie tylko spalono dwór w Uszy, lecz zamordowano właściciela p. Edmunda Świętorzeckiego.

W Grodzieńszczyźnie w majątku Puszy, własność ks. Sapiehy, spalono krescencję wraz z zabudowaniami.

Nie zostało literalnie ani ziarenka ani na ordynarję, ani na siew wiosenny. Objaw takiego zniszczenia powtórzył się w szeregu innych majątków kresowych, których nazw na razie nie mamy, a wszędzie stwierdzono, że była to akcja komunistów.

Mocodawcy p. Karachana stają się już zbyt niewygodnymi sąsiadami. Wątpliwe też należy, czy polityka p. Dąbskiego wobec tej bandy urodzonych zbrodniarzy może wydać inne owoce, prócz... dalszych spalonych majątków i zamordowanych właścicieli.

Już i tam trafili bolszewicy.

W Baranowicach aresztowano wielu agitatorów bolszewickich, między nimi 4 policjantów i sędziego śledczego. W ostatnim czasie rozpoczęły władze na Kresach Wschodnich bardzo energiczną walkę z agitatorami bolszewickimi. — Stwierdzono, że przybyło z bolszewi-

wielu agitatorów, a nawet osławionych marynarzy, którzy szerzą idee bolszewickie wśród Białorusinów.

Walka z księgosuszem.

W przeciągu września zlikwidowano zaraze w 76 miejscowościach, wykryto i skonstatowano natomiast 65 nowych ognisk; ogólną ilość miejscowości zapowietrzonych była w ub. miesiącu 172, ilość sztuk chorych i podejrzanych o zaraze 1179, zabito 217, padło 204, wyzdrowiało 163, zaszczerpiono 12.590 sztuk, w tem surowicą 9477 sztuk i metodą kombinowaną 2113. Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 września b. r. było chorych 11.658 sztuk, zab. 5219 szt. padło 4795 zaszczerpiono sur 37.175 sztuk i metoda kombinowaną 4521 sztuk.

Aresztowanie kolejarzy.

Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu, w związku z ostatnim strajkiem kolejowym aresztowano następujących kolejarzy w Lublinie: Nacińskiego—prezesa związku zawodowego kolejarzy, Gruszczyńskiego, sekretarza i członka zw. Trybalskiego. W Skarżysku aresztowano kolejarza Sulkowskiego. Gruszczyński zdołał zbiec.

Artysta-malarz sprzeniewierzył 12 i pół miliona marek.

Pisma lubelskie donoszą, iż w Lublinie sprzeniewierzył onegdaj artysta-malarz Jan Brand 12 i pół miliona marek, poczem się ułotnił, tak, że wszelki ślad po nim zaginął. Policja lubelska zwróciła się do wszystkich urzędów śledczych o pomoc w wyszukaniu delirandanta, podając jego dokładny rysopis.

ARESZTOWANIE STAROSTY ZA NADUŻYCIA APROWIZACYJNE.

W poniedziałek aresztowano w Koszowie na polecenie sędziego śledczego z Kołomyi p. Słowińskiego, starostę Jaworskiego za nadużycia aprowizacyjne.

cała jego organizacja. Hugon, najstarszy czterech synów Stinnesa, posiada wiele cech charakterystycznych ojca, uczestniczy we wszystkich ważnych konferencjach ojcowskich. Jezeli w razach takich jest nieobecny, zastępuje go brat młodszy, Eugeniusz, studjący obecnie w Berlinie.

Zatonięcie parowca.

Z Antwerpii donoszą: Parowiec pasażerski „August” kursujący pomiędzy Antwerpią, a Londynem zatonił na Skaldzie. Z liczby osób znajdujących się na parowcu 44 zatoneło.

Nowa spowiedź.

W mieście Dolligsen postawiono przed paru tygodniami szubienicę i to przed kościołem. Przyprawdzają pod nią każdego, który przylapano został na wyzykiwaniu ludzi, czy on kupiec, czy karczmarz, czy gospodarz wiejski. Tam wobec zebranego tłumu ludności musiał wypowiadać się ze swych grzechów paskarskich i obiecywać uroczyście poprawę. Niedawno chcieli urządzić taki rachunek sumienia z oberżyścą, który się jednakowo opierał, ufny w pomoc ministrów, którzy właśnie obiad jedli u niego. Jeden z ministrów udał się za nim, ale dosłał za to łaskę po głowie tak, że się krwią obiał. Długo trwało, zanim rozżalczona publiczność się uspokoiła.

Premjer i handlowcy.

Aby pobudzić siery handlowe do podjęcia planowej akcji pan prezes ministrów Ponikowski wezwał w niedzielę do gmachu prezydium 20 przedstawicieli kupiectwa i rzemiosł warszawskich, aby wraz z p. ministrem przemysłu i handlu Strassburgerem przedstawił zgromadzonemu konieczność natychmiastowej sanacji stosunków.

P. Ponikowski wskazał zebranim na wykresy kursu walut obcych w stosunku do marki polskiej za cały czas trwania obecnego rządu i jednocześnie na grafiki, przedstawiające fluktuacje cen produktów pierwszej potrzeby; przytem zwrócił uwagę na paradoksalny wprost stosunek pomiędzy temi wykresami; mimo, iż marka polska zyskuje na wartości, ceny na ogół rosną. Jedno zboże taniej, lecz nie odbija się to na cenach maki i chleba.

P. prezes ministrów podkreślił całą niebezpieczność podobnego zjawiska. Obawa nowych wahań marki polskiej tłumaczyć go nie można, bowiem wzrost wartości waluty naszej jest rzeczą naturalną, pozostającą w związku zarówno z decyzją śląską, jak z planem i wolą rządu co do uzdrowienia finansów. To też społeczeństwo winno—zdaniem p. prezesa—uwierzyć w markę polską, i to musi się w pierwszej linii odbić na cenach towarów.

P. prezes zakończył przemówienie swe wyrazami ufności w skuteczność akcji, którą przedstawiciele handlu rozwiną niewątpliwie sami w tym kierunku, jako dobrzy obywatele kraju.

Po p. prezesa ministrów zabrał głos minister Strassburger, wyłuszczając w obszernym przemówieniu jachowem konieczność i zupełną możliwość dokonania rewizji cen obecnych w sensie wydatnego ich obniżenia.

W imieniu zebranych odpowiedział p. prezesowi p. Bogusław Herse, prezes Stowarzyszenia Kupców, zapewniając o oywatelskiem stanowisku kupiectwa polskiego, które zastępuje się do wezwania p. prezesa ministrów.

Po tem oświadczeniu p. prezes ministrów pożegnał zgromadzenie, poczem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Wasilicki, Wartalski i Karpinski.

Ze świata.

Briand dziennikarzem.

W tych dniach prezes ministrów francuskich, p. Arystydes Briand, odpowiadając na toast, wzniesiony na jego cześć, przyznał, że był także dziennikarzem.

— Ale — dodał — nie wszedłem do tego zawodu przez pierwszą stronę dziennika, lecz drogą reporterji. Zresztą pracowałem we wszystkich rubrykach. Popętniłem nawet nieostrożność redagowania dziennika.

Otóż, panowie, w gruncie rzeczy stanowisko prezesa ministrów podobne jest bardzo do stanowiska sekretarza redakcji. Wieczorem wszyscy znoszą mu swe artykuły. I wszystko to trzeba zmieścić w numerze, a szpalta dziennika nie da się rozciągnąć. Sekretarz więc redakcji musi się zdecydować na objęcie tego lub owego, bez względu na niezadowolenie autorów.

Dziennikarze jednak są o tyle niozofami, że w końcu dochodzi się z nimi do ładu, gdy tymczasem w polityce nie sposób zadowolić wszystkich i nema tam serdeczności.

Dziennikarz amerykański o Stinnesie.

Korespondent nowojorskiej „Saturday Evening Post” podaje w tem piśmie ciekawą sylwetkę tak głośnego finansisty niemieckiego.

Hugona Stinnesa, zwanego „Bismarckiem niemieckiego świata przemysłowego”.

„Nieprzenikniona atmosfera tajemniczości i mistycyzmu — pisze ów korespondent, p. Marcossou — otacza tego skąpego w słowa, zamkniętego w sobie samotnika, który niedostępny zdaje się unosić w obłokach. O twarzy bladej, wielkiej głowie, śpiących oczach, krótko ostrzyżonych, czarnych włosach, krzaczastych brwiach i zakrzywionym nosie podobny jest z powierzchowności do żyda, choć naprawdę jest dobrym protestantem. Nie mniej cała jego postać ma w sobie coś wybitnego wschodniego. Z roku na rok nosi to samo złe leżące ubranie, a szeroką jego czaszkę okrywa latem czy zimą czarny, twardy, brzydki kapelusz filcowy. A jednak, zbliższy się do niego, odczuwa się mimowoli panującą nad sobą siłę i żelazną energję, pchającą go wciąż naprzód.

„Budzą się wówczas także znużone oczy, spoglądając to wesole, to rzucając w razie gniewu błęski niezadowolenia. Samotnik wyrasta w takich chwilach nagle do potęgi posagowej, twardej, jak granit skały.

„Stinnes wziął na służbę swoją całe mrowie inteligentnych byłych oficerów armji niemieckiej, nieprzeniknionych ludzi czynu o sercach twardych. Nazywają go oni wprost „pryncypałem”. Prawdziwe nazwisko jego nie jest przez nich wspomniane czy to w rozmowach, czy też w korespondencji. Coś tajemniczego leży nad

Srodek przeciwko drożyznie.

W sprawie powstrzymania się od zakupów pisał „Dziennik Poznański“:

Tylko powstrzymanie się od zbytecznych zakupów sprowadzi metody handlu do normy, t. j. wywoła konkurencję między kupcami. Do wchodzą bowiem stosunki były zgodą anormalną. Producenci i pośrednicy są zorganizowani i to silnie — konsumenci stanowią kupę lotnego paska, nie mogą reprezentować zbiorowo swych interesów i dlatego są przedmiotem wypałów, nie ich współzynnikiem. Nie mają na nie żadnego wpływu. Na razie jedynym sposobem ich zorganizowania się jest bierne wstrzymanie się od zbytecznych zakupów. To porozumienie się musi stanowić lekarstwo na niezaradne stosunki handlowe, wywołane następstwami wojny.

A stosunki te są wysoce niezdrowe. Odbiły się one na rozdziale dóbr materialnych w społeczeństwie. Producent i pośrednik nie sto sunkowo urosli w bogactwa — a przytem pośrednicy pomnożyli się w sposób anormalny. Oprócz handlu sklepowego rozwinął się handel jednostkowy, spekulacja zamienna lub na gotówkę, prawie każdy coś kupuje, sprzedaje i zamienia. Wywołała to rzadkość towaru i ciągłe skoki cen. Powstrzymanie się od zbytecznych zakupów uczyni sam proceder mniej zyskowym i liczba pośredników dojdzie do normy.

Zatem hasło brzmi: nie tylko ograniczać zakupy po sklepach do niezbędnej konieczności, ale także wstrzymać się od kupna i zamiany prywatnej, np. maki na kartofle, starego ubrania na kapustę itd. itd. Nikt niema na myśli żadnego „zwalczania kupców“ — oprócz, oczywiście, paskarzy, którzy będą musieli paść ofiarą żądzy bogacenia się kosztem drugich. Kupiec uczciwy może być pewnym poparciem społeczeństwa. Ale taksamo jak z nieuczciwością, trzeba

walczyć z handlem prywatnym, dyletanckim, który szkodzi kupcom, a szkodzi także kupującemu.

Teatr.

Dziś t. j. w środę 2 listopada o g. 3 pp. „Gra serc“ St. Kiedrzyńskiego o g. 8 m, 15 w. „Na dzień“ Maksyma Gorkija.

„Wilki w nocy“ Tad. Rittnera zapowiadają się jako świetna, dająca wiele wrażeń premiera. Czwartek renes—vous tych co lubują się w mistrzostwie słowa i sytuacji. Mówić będzie o Rittnerze znakomity autor świetnych krytyk literackich p. Adam Grzymała Siedlecki.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
VI Towarzystwa
Pożyczkowo-Oszczędnościowego
Przejazd 14

nieśmiałym zawiadania swych członków i osoby, mające swe oszczędności, że z dniem 1 października r.b. przekazała przyjmowane niespłaconych pożyczek, oraz wypłaty oszczędnościowe

Bankowi Spółdzielczemu

(Dawniej II Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe
Andrzeja 3

(208P)

Komisja Likwidacyjna.

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuję futra, zakłady garderobe, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzastowicz. 2572-00

A.A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobe, bieliznę, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Łazurk Benedykta 28-13 parter. 3436-3

A.I.A. Kupię meble, dywany, futra, garderobe, bieliznę, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Łazurk Benedykta 28-13 2817-15

A.I.A. Meble, sypialne, stołowe, szafy, łóżka, stół, krzesła, wieściaki, szafki, inne, sprzedaje. Piotrkowska 108. Przeddzieci 3558-0

A.I. Kupię meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wainraich Benedykta 19. 2768-9

A.I. Meble, sypialne, stołowe, lustro, szafy, otomane, łóżka, bieliznarkę, zegar, róg jełani, wieszak, sprzedam tanio. Piotrkowska 223-3-front. 2661-2

Magiela nowa w dobrym stanie do sprzedania. z powodu wyjazdu wiadomość ul. Fiałkowska 30 Walsiak 3467-4

Skrzypce nowe w dobrym stanie do sprzedania wiadomość ul. Radomska 21 u gospodarza 3924-4

Okazyjnie sprzedam stalowane buty z cholewami 28 o bejrzeń od 12 do 3 Siedlecka 8 Cichocki 2855-2

Sprzedam maszyny do szycia damska i męską Aleksandra Drowska 19 Zakład mechaniczny 2851-6

Do sprzedania urządzenie sklepowe harmonia nowa pedałowa Stamirowskiego i bekiesz na białym faterku z powodu nowego wyjazdu ul. Kowaleńska 6 Karolew 2838-3

DOM sprzedam III piętro z oficyną w należytym stanie 14 mieszkań w okolicy ul. Przejazd na przystępnych warunkach wiadomość Kilińskiego 137 w sklepie 2855-3

Meble kanapy, otomany, łóżka, materace, sprzedaje tanio stolarnia Orła 23 2855-3

Sklep do sprzedania z mieszkaniami pokoj i kachnia wiadomość Gubernatorska 314 2857-3

Rozpoczynam specjalny kurs tańców

— nowoczesnych —

Shimmy-Schottish

Piotrkowska 108

— W. Lipiński

203⁰³

Mydło najlepsze 1-szy gatunek 260 mk. funt II-gi gatunek 200 mk także posiadam szare mydło i sodę tanio, Południowa 8 w sklepie. 245D

Kupuje meble

dywany i maszyny do szycia futra, garderobe i sprzęt domowe **A. WAJCMAN** Dzielna 19 w sklepie.

Tanio do sprzedania dwie szafy lustro, tremo i maszyna do szycia „Singer“ Łączna 17 w sklepie 2840-5

Pury żebrowe dla ogrzewania (używane) do sprzedania Pabjanice ul. Bagatela 12 J. Michel 2836-5

Willa murowana na przedmieściu Łodzi 10 morgów ziemi z ogrodem 4 pokoje świeżo odrestaurowanych Zasiwy i inne tarze, kompletne osobny koł do wyjazdu zaraz do sprzedania ul. Lubelska 8 19 róg Napiórkowskiego biuro Witeczaka 2827-2

Sprzedam aparat fotograficzny amerykański momentalne zdjęcia z moją nauką ul. Swałska 7 Mularczyk 2832-2

Do sprzedania dwie maszyny do szycia Wiadomość Szosa Pabjanicka 23 Gęsiorowski 2850-2

Kupię gięnc maszynę w dobrym stanie Oferty składać Główna 15 2 2804

Palto welurowe z futrzaniem kołmerzem listy jasny kołnier z miłką do sprzedania Orła 16 m 9 od 11 do 1 2810-2

Do sprzedania domy w różnych cenach Brzezińska 26 Laskowski 2822-3

Różne:

Akuszerka Marja Kupacka przyjmuje. Piotrkowska 199 m 14 3514/15

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132-14 Dla pań przyjezdnych pokój. —15

Akuszerka Nowakowska Dzielna 34 przyjmuje od 9-1 2-6 co 11 dzień 2790-10

Student udziela lekcji Gdańska 46 Z. Kostłowski 2711-5

Mażenstwo bezdzietne przyjmie na mieszkanie z całym utrzymaniem pojedynczą osobę Wysoka 8-7 2854-2

Maturzystka udziela lekcji Specjalność matematyka, chemia fizyka Tylna 1-2 2847-3

Poszukuję pokoju umeblowanego zaraz Pośrednictwo niewykluczone Główna 50 III piętr. Leokadia Buczańska 2849-3

Potrzebna pracownica na przychodnie lub służąca z praniem do pralni Gdańska 5 2842-3

Potrzebna ekspedientka do cukierki Zgierska 24 2821-2

Zamienie 3 pokoje z kuchnią z wygodami w Piotrkowie na takież same w Łodzi ewentualnie z dopłatą Wiadomość Pasaż Szulca 25 II piętro Szkoła 2805-2

Potrzebna zdolna prasowaczka i pracownica do pralni zaraz Al. Kosciuszki 41

Kawaler lat 27 rzemieślnik z braku znajomości w Łodzi poszukuje panny do lat 24 w celu matrymonialnym rzecz się traktuje serio Posag pożądany Łaskawe oferty przyjmuje Rozwój dla K. I. W.

Chłopiec lat 17 zdolny do wszytkiego poszukuje jakiegokolwiek pracy Oferty w Rozwoju sub. Sumienny

Poszukuje spółnika do powiększenia pracowni switrow i ponoczych fachowiec nie musowo. Oferty do Rozwoju pod Poczarnia 2835-2

Buchalter samodzielny poszukuje posady posiada świadectwa Łaskawe oferty proszę do redakcji Rozwoju „N III“ 2828-2

Buduje studnie z materiału własnego i powierzonego takich że przeprowadzam reperacje mam gotowe kloce do studni Łódź Rzgowska 14 Witeczak 2824-5

Zagubione dokumenty

Wto chce kupić — sprzedać nieruchomości miejską, wiejską lub fabryczną, interes handlowy, maszyny różnych konstrukcji, ziemiopłody, zechce udać się do moich biur Handlowo Pośredniczych A. Taszycki Łódź Piotrkowska 90 telefon 840 Bydgoszcz Dworcowa 15 2806-4

Jaszczak Józef zagubił paszport polski wydany z Gminy Dobra. 2845-2

Norbeg Aleksander zagubił książeczke odwołania wydaną w P. K. U. w Łodzi 2850-3

Pyszkowska Sabina zagubiła paszport niemiecki wydany w Kole 2823-3

Garabowska Mieczysława zagubiła paszport tymczasowy wydany w Łodzi 2839-3

Godolski Józef zagubił kartę powołania wydaną w Łodzi 3

Was Ignacy, Głowańska 15, zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi 2815-3

Piotrkowski Anorzej, Ludwiki 22 zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi 2816-3

Jankowski Roman, Aleksandrow ska 59, zagubił paszport polski wydany w Łodzi 2819-3

Starczewski Józef zagubił paszport polski wydany w Łodzi 2820-3

Mrołówna Bronisława zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi 2815-5

Andrzej Lisik zgubił kartę wojskową bezterminowego urlopu wyd. w Tomaszowiegm, Powiat pow. Brzeziny wojew. Łódzkie 2814-3

Wojda Józef, Szkoła 3, zagubił portfel zawierający około 15 tys. mk., dowód osobisty wyd. w Łodzi, oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. w Łodzi Łaskawego znalazcę proszę o wrot tylko dokumentów 2811-5

Budziński Bronisław zgubił paszport niemiecki wydany w Kowalewie 2

Szymańska Helena, Kadogoszcz zagubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi 2812-5

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 50 mk. KOMUNIKACYJNYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stro-nica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 lamów, za tekstem 5 lamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 4, i 6 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.